

"Sławę ludzi winno się mierzyć zawsze środkami, których używali do jej zdobycia".

La Rochefoucauld\*)

## Tadeusz Vetulani (1897-1952)

Pionier badań nad bioróżnorodnością  
Badacz tarpana leśnego  
Twórca rasy "Konik Polski"

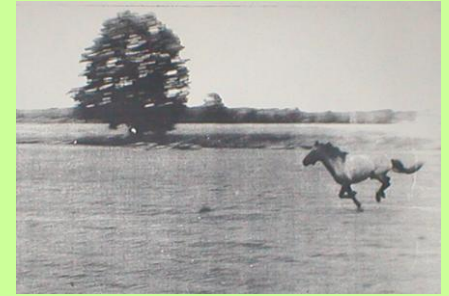


Fot. T. Vetulani, 1.06.1951.

\*) Motto użyte przez Jerzego Zwolińskiego w biografii zamieszczonym w tomie „Karty z Dziejów Zootechniki Polskiej”, Państw. Wyd. Rolnicze i Leśne, 1973

# Tarpan

Tadeusz Vetulani,  
„Znaczenie Konika Polskiego w Nauce i Hodowli” (1927)



**"Na podstawie źródeł rosyjskich, opracowywanych wielokrotnie przez uczonych polskich wykazali oni (tj. profesorowie wiedeńscy Antonius i Adametz, przyp. Z. Vetulani), że Tarpan stepów rosyjskich, dla którego Antonius ustalił termin naukowy Equus Gmelini, był faktycznie odrębną formą dziką, a nadto punktem wyjścia dla większości ras ciepłokrwistych orientalnych."**

**Za opracowaniem pracy F.T. Köppena („Do historii tarpana w Rosji”, Żur. Min. Oświaty, St. Petersburg, 1896)**



"W zakończeniu swej nad wyraz interesującej rozprawy, stawia Köppen tezy następujące:

1. Dzikie konie żyły w Europie, jak i w Azji, co najmniej od okresu dyluwialnego nieprzerwanie aż po późne czasy historyczne włącznie.
2. Począwszy od dyluwium egzystowały w Europie co najmniej dwie odmiany wzgl. rasy dzikiego konia: a) odłam (Schlag) ciężki, duży, długogłowy, zachodni i b) odłam lżejszy, mniejszy, krótkogłowy, wschodni.
3. W północnej i południowo-zachodniej Rosji europejskiej żył dziko tarpan, począwszy od dyluwium, aż do ostatnich (niedawnych) czasów.
4. W naszym okręgu nad Dnieprem, w stepach chersońskich i tauryjskich występował tarpan najczęściej — ostatnie egzemplarze zostały zabite w siedemdziesiątych i osiemdziesiątych latach naszego stulecia.
5. Dziś tarpan już nie żyje.
6. Tarpan był specjalną dziką rasą konia, która należała do krótkogłowego gatunku wschodniego.
7. Poprzez Rosję zachodnią („koń litewski"), Polskę, Niemcy, zasięg tej rasy rozciągał się na każdy sposób aż do Francji i Wielkiej Brytanii. W niektórych rasach koni domowych tych krajów, które nie mają nic wspólnego z więcej tam rozpowszechnioną zachodnią formą długogłową, zachowały się jeszcze ślady typu tarpana.
8. Pogląd, jakoby wszystkie konie podobnego typu krótkogłowego, które występują w Europie zachodniej, pochodziły z Azji, jest zdecydowanie błędny.
9. Udomowienie konia miało miejsce nie tylko raz i nie tylko w jednej określonej okolicy, lecz proces ten odbywał się wielokrotnie i na różnych miejscach, zarówno w Azji, jak i w Europie.
10. Jednym z takich punktów, w których koń został udomowiony, była także Rosja południowa („kraj Scytów")."

Otto Antonius, „O niektórych źródłach do problemu dzikich koni europejskich w czasach historycznych”(1933)



**"Baron Brincken jest tym autorem, któremu zawdzięczamy ostatnie wiadomości o dzikich koniach Polski. Od niego dowiadujemy się, że w słynnej z występowania żubrów Puszczy Białowieskiej, występowały dzikie konie jeszcze na sto lat przed jego czasami (1828), zaś w północnej Litwie jeszcze zaledwie 40 lat przedtem. Ostatnie dzikie konie zostały wyłapane i sprowadzone do zwierzyńca hr. Zamoyskiego pod Zamościem. Tam, jak podaje Vetulani, miały zostać one w końcu z powodu trudności przeżywania ich podczas zimy wyłapane i rozdane pomiędzy okolicznych włościan. Według znakomitych stwierdzeń wymienionego autora, cechy przypominające typ tych koni dają się dziś jeszcze szczególnie często obserwować wśród miejscowych koni tych okolic."**

# Zwierzyniec Zamojskich

Pamiętniki Kajetana Koźmiana obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815.



"0 trzy mile od Zamościa pamiętam zwierzyniec, obszerny na milę, i cały oparkaniony dokoła, do którego strzeżenia były pewne wsie przeznaczone. Tam utrzymywało się mnóstwo zwierza różnego rodzaju, jako to; jelenie, sarny, daniele; krwiożercze jeżeli się przypadkiem znalazło wytępiano. Niedźwiedź raz się wdarł przez parkan, zaraz go ubito. Chowaly się tam i mnożyły dzikie konie, które widziałem. Postać ich mała, jak koni włościańskich, lecz osiadłe, krępe i z grubą lecz gładką nogą, siły wielkiej, sierści jednakowej karmyszatej. Dopiero je w nieodległych czasach wygubiono, podobno dla tego, że w zimie potrzeba było dla nich szopy sianem opatrywać".

Mirosław Kownacki, „Koniki Polskie”, PAN, 1984

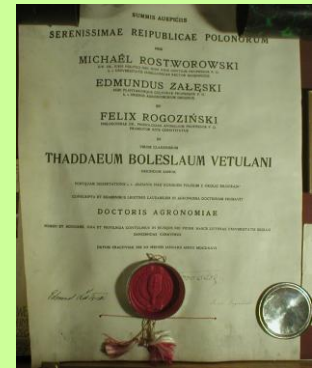


"Dopiero w początkach XX wieku hodowcy zaczęli zwracać uwagę na koniki polskie. Poważniej zainteresowali się nimi dwaj studenci — J. Grabowski i S. Schuch w 1914 roku. Opisali oni koniki z okolic Biłgoraja, a więc z terenów, na których można było się spodziewać znalezienia potomków owych dzikich koni ze Zwierzyńca (tarpanów). „Ogólnie biorąc koń miejscowy jest krępy, zwięzły, krótkonożny, małego wzrostu. To co każdego uderza w naszym koniu pospolitym — to wielka jego suchość i jędrność tkanki”. Autorzy ci podkreślają znaczenie zalet psychicznych koników polskich. „Koń nasz miejscowy jest energiczny, a nie nerwowy, zbliża się usposobieniem do konia zimnokrwistego, co tak przy robocie jest pożądane i co znacznie ułatwia obsługę”. Podkreślają, że koniki odznaczają się niezwykłą siłą w stosunku do swej masy, mimo że są bardzo źle żywione”.



# Badania podstawowe nad Konikiem Polskim

Tadeusz Vetulani, Curriculum Vitae (1928)



"Zapoczątkowane w roku 1923 badania nad konikiem polskim (Tadeusz Vetulani) kontynuował w czasie pobytu w Polance Wielkiej (w charakterze administratora majątku, przyp. red.) opracowując tamże w wolnych od zajęć gospodarczych chwilach, zebrane materiały; zwłaszcza zaś w czasie od 1. listopada 1924 do końca stycznia 1925, pozostając w Krakowie, wykończył pracę doktorską pt. „Badania nad konikiem polskim z okolic Biłgoraja”."

Antoni Kaczmarek, "Profesor dr hab. Tadeusz Vetulani i jego wpływ na rozwój nauki o wartości rodzimych zwierząt gospodarskich" (2002)



"W marcu 1929 Rada Wydziału Rolniczo-Leśnego UP zatwierdziła habilitację na podstawie rozprawy „Dalsze badania nad konikiem polskim”. W tej to rozprawie Profesor Vetulani uzasadniał, iż w Europie Środkowej wytworzył się swoisty podgatunek tarpana stepowego zwany tarpanem leśnym. Z tego powodu powstała u Profesora idea restytucji tarpana leśnego na podstawie istniejącej populacji koników, bo tarpany leśne nie przetrwały w formie dzikiej, lecz z domieszką ras kulturalnych (...). Zamiarem Vetulaniego było, by metodami hodowlanymi na drodze selekcji wyprowadzić stado koników, które charakteryzują się właściwymi cechami „czystego tarpana leśnego”. Zaplanowano umieścić całą populację przeznaczoną do badań w środowisku naturalnym, rezerwatowym, zbliżonym swym charakterem do ostatnich historycznych ostoi tych zwierząt."



# TARPAN LEŚNY I JEGO REGENERACJA

Biogram pióra prof. Jerzego Zwolińskiego w:  
„Karty z dziejów Zootechniki Polskiej” (1973)



"W oparciu o wyniki swoich prac oraz pisane źródła historyczne powziął Vetulani ideę regeneracji tarpana leśnego. Materiał stanowiąc miały typowe pierwotne koniki polskie, a Puszcza Białowieska, jako ostatnie siedlisko bytowania tarpana leśnego — przodka tych koników — została uznana za właściwe środowisko umożliwiające regenerację. Utworzony w roku 1936 rezerwat koników w Puszczy Białowieskiej, mimo zmiennych kolei losu, pozwolił Vetulaniemu poczynić szereg interesujących obserwacji biologicznych. Do ciekawszych należą pojawiające się u niektórych osobników cechy atawistyczne, mianowicie cecha sezonowego bielenia oraz krótka, stojąca grzywa. Nie mniej interesujące były i inne spostrzeżenia, jak odradzanie się u koników instynktu stadnego, zmiany ich stosunku względem człowieka, przystosowanie się organizmów do surowych warunków otoczenia i bytowania na wolnym powietrzu bez względu na porę dnia i roku, masowe spałowanie drzew i inne".

*E. f. silvestris* von Brincken, 1828 Range: Poland (Białowieża)  
*ferus silvestris* von Brincken, 1828; TL: Białowieża, Poland  
*Equus gmelini silvatica* Vetulani, 1927; TL: Białowieża, Poland  
*Equus ferus silvestris* ; [MPR], 194

## Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)

"Idea regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej, oryginalna idea polska, zdobyła sobie już od samego zarania jej realizacji zainteresowanie, a nadto uznanie i poniekąd rozgłos nie tylko w kraju, ale w szczególności w miarodajnych zagranicznych kołach naukowych. Powziąłem ją w wyniku wieloletnich badań nad konikiem polskim, zapoczątkowanych w roku 1922, które doprowadziły do wyodrębnienia europejskiego tarpana leśnego (*Equus cab. gmelini* Ant. forma *silvatica* Vet.), uznanego przez czołowych zoologów i equidologów współczesnej Europy. Z wnioskiem o wprowadzenie kilku szczególnie typowych okazów konika polskiego typu tarpana leśnego z okolic Biłgoraja do Puszczy Białowieskiej wystąpiłem po raz pierwszy w maju 1933 na posiedzeniu Polskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra w Poznaniu, po czym o wzięcie pod rozwagę i poparcie tej inicjatywy zwracałem się w roku 1934 do Sekcji Ochrony Przyrody XIV, Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Poznaniu. Równocześnie rozwijałem tę myśl na łamach prasy codziennej oraz fachowej prasy hodowlanej."

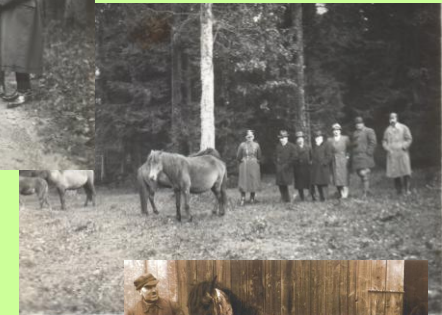
# OSTATNI MOMENT, POCZĄTKI REZERWATU

Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)



"Początki rezerwatu koników w Puszczy Białowieskiej przypadają na dzień 9 lutego 1936. Pięć pierwszych klaczy wprowadzonych w tym dniu do rezerwatu, były to już niemal ostatnie, możliwe jeszcze wybiórki, z pogłowia koników powiatu biłgorajskiego, gdyż znany mi tam dawniej wartościowy ich materiał — ze szkodą dla naszej hodowli — został w międzyczasie mocno przetrzebiony. Stwierdzony tam wówczas kompletny brak odpowiednich dla rezerwatu ogierów dowodził, że dla realizacji idei rezerwatu i regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej był to już niemal ostatni moment. Deską ratunku w kłopotliwej sytuacji, spowodowanej brakiem rozplodników męskich, okazała się przeczność Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, która w związku z wynikami mych pierwszych badań nad konikiem polskim, wyasygnowała w roku 1927 fundusze na nabycie w powiecie biłgorajskim pary typowych koników, jako rezerwy dla celów naukowo-hodowlanych oraz dla swych celów muzealnych. Koniki te, trzymane w Mydlnikach pod Krakowem oraz ich potomstwo, tworzące w początkach roku 1936 grupę rodzinną, obejmującą 2 ogiery i 2 klacze, okazały się istotnie dla naszego rezerwatu rezerwą wprost nieocenioną."

Piotr Daszkiewicz, "Tadeusz Vetulani", Kultura (1994)



"Punktem wyjścia dla badań było odszukanie małych, wykazujących prymitywne cechy dzikiego tarpana, koników chłopskich. (...) Aby odszukać, zakupić i rozwinąć hodowlę konieczne było zgromadzenie znacznych funduszy. Vetulani zdołał zainteresować akcją restauracji tarpana administrację rolniczą, Polską Akademię Umiejętności, organizacje ochrony przyrody, władze lokalne Biłgoraja (właśnie na tym terenie zachowała się największa liczba koników), Ordynację Zamojskich, licznych ziemian, Poznański Ogród Zoologiczny, rolnicze organizacje samorządowe. Dużą pomoc okazało wojsko, a zwłaszcza przedstawiciele Komisji Remontowych."

# PIERWSZE SUKCESY

Piotr Daszkiewicz, "Tadeusz Vetulani", Kultura (1994)



"Prace profesora Vetulaniego spotkały się także z bardzo przychylnym przyjęciem i pomocą ze strony wielu zachodnioeuropejskich biologów, zwłaszcza z reprezentowanej przez profesora Antoniusa wiedeńskiej szkoły przyrodniczej i z paryskiego Muzeum Historii Naturalnej. Już w kilka lat po rozpoczęciu zabiegów selekcyjno-hodowlanych profesor Vetulani osiągnął wyznaczone przez siebie cele. Zdołał stworzyć stado tarpanów, wyselekcjonował zwierzęta z dzikimi cechami, takimi jak twarda, stojąca grzywa, silny instynkt stadny i bielenie sierści na zimę. Zwłaszcza ta ostatnia cecha dostarczała hodowcom wiele satysfakcji. Vetulani sądził, iż wyjaśnił w ten sposób zagadkę dzikich, białych koni opisywanych w Historii Herodota."

**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)**



"Pierwotny prowizoryczny rezerwat koników w Puszczy Białowieskiej mieścił się na terenie nadleśnictwa Gródek i obejmował przestrzeń 4 ha. W pierwszych dniach lipca 1937 roku (w nocy z 5 na 6 lipca) uruchomiono w Puszczy nowy rezerwat właściwy na terenie nadleśnictwa Zwierzyniec, przy czym początkowo obejmował on 28 ha, tj. dzisiejsze kwatery I—IV. Wiosną 1938 roku powiększono teren rezerwatu do stanu dzisiejszego, obejmującego 36 ha, przez dołączenie doń kwater V i VI.

(...) Gdy w lipcu 1939 roku dokonywałem ostatniej przedwojennej lustracji rezerwatu, liczebny stan koników rezerwatowych wynosił łącznie 39 sztuk, a ponieważ w kilka tygodni później ożrebiła się jeszcze ostatnia, klacz żrebna, przeto w chwili wybuchu wojny, w dniu 1 września, 1939, ilość koników rezerwatowych wynosiła, łącznie z przychówkiem z lat 1937—1939, 40 sztuk."



Zbigniew Jaworski "Konik Polski w hodowli wolnej" (2002)

**"Obok hodowli białowieskiej przed 1939 rokiem powstały ośrodki stadninowe koników polskich: w Derażnem na Wołyniu, Łuce w byłym woj. Tarnopol, Wacyniu k. Radomia, Felinie k. Lublina oraz w czasie wojny, w PINGW w Puławach."**

# WOJNA

Tadeusz Vetulani, „Wnioski praktyczne z badań nad pochodzeniem zwierząt domowych (konie)” (1948)



**"Dwukrotnie podczas ostatniej wojny i okupacji zwracały się do mnie niemieckie czynniki i władze okupacyjne, którym znaną była widocznie moja przedwojenna działalność naukowa nad problemem prymitywnego konika polskiego, o pozyskanie mojej współpracy (z sugestją zadeklarowania przynależności do narodowości włoskiej, przyp. Z. Vetulani) dla dalszej jego ochrony, do czego jednak nie dałem się skłonić, gdyż jako samodzielny, a nawet odosobniony pionier tej sprawy przed wojną, w wolnej Polsce, nie potrzebowałem w tym kierunku żadnych obcych bodźców, a cóż dopiero bodźców wrogich okupantów, chciwych nawet na nasze dobra duchowe."**

**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)**

**"Przeszło rok po wspomnianym pierwszym publicznym wysunięciu omawianej idei (regeneracji tarpana leśnego przez Tadeusza Vetulaniego, przyp. Z. Vetulani), niemiecki miesięcznik „Das Tier und wir” z lipca 1934 przyniósł wiadomość o próbie regeneracji staro-niemieckiego konia leśnego identycznego z tarpanem leśnym, podjętej w Niemczech, w ślad za regeneracją tura, przez niemieckich zoologów Heinza i dr Lutza Hecków. Ta zbieżność naszych inicjatyw i dążeń była zatem całkiem przypadkowa i od siebie niezależna. Jak się potem okazało, opieraliśmy się nadto w swych pracach nad regeneracją dzikiego przodka naszych koni prymitywnych na całkowicie odmiennych założeniach i metodach hodowlanych."**

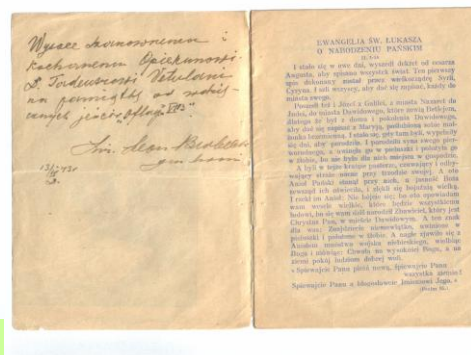
**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)**

**"Że zaś niektórzy zoolodzy niemieccy spoglądali na nasz rezerwat zazdrosnym okiem, dowodzą tego bez żadnych wątpliwości wojenne losy rezerwatu, o których nie będę się tu już dłużej rozwodził (...). Wystarczy jedynie przypomnieć, że w latach 1942—1944 wywieźli Niemcy z Puszczy Białowieskiej łącznie 32 wzgl. 33 najlepszych koników rezerwatowych z pośród materiału wyjściowego i przychówku z lat 1937 i następnych. Pierwsza główna masowa wywózka z naszego rezerwatu 28 koników, uskutecziona w lutym 1942 przy czynnym i decydującym udziale Hecków, przy czym prof. dr Lutz Heck z Berlina był podówczas najwyższym czynnikiem ochrony przyrody w Niemczech (znanym z afiszowania się bliskimi kontaktami z nazistowskimi elitami, przyp. Z. Vetulani), to nieznanym chyba dotąd w świecie kulturalnym skandal naukowy, którego dziś, po przegranej wojnie, nie są Heckowie w możności wytłumaczyć ani względami strategicznymi, ani chęcią ratowania koników przed wrogimi ich wojskami, jakby to byli niewątpliwie czynili, gdyby losy wojny miały dla ich państwa inny przebieg."**

**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego  
w Puszczy Białowieskiej” (1948)**

**"Po wojnie, z końcem października 1945, w czasie I-wszej powojennej lustracji rezerwatu koników, ich stan liczebny wynosił zaledwie 15 sztuk, w czym 5 sztuk ze stanu przedwojennego i słaby, zabiedzony przychówek z lat wojennych."**

# Pamiętki związane z działalnością wojenną w ramach PCK w Krakowie (1939-1945)





# NIEUDANA MISJA

Tadeusz Vetulani, w piśmie do Rektora  
Uniwersytetu Poznańskiego (1945)

"Delegowany przez Ministerstwo Leśnictwa do Niemiec w celach rewindykowania koników polskich typu Tarpana Leśnego, wywiezionych przez Niemców ze zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej w latach 1942-1944 w liczbie 33 sztuk, zwracam się niniejszym do Jego Magnificencji Pana Rektora o łaskawe udzielenie mi urlopu dla przeprowadzenia poruczonej mi misji, mającej służyć celom naukowym z zakresu mej specjalności, na przeciąg 2-4 tygodni. (...) Podczas mej nieobecności w Poznaniu godziny mych wykładów i ćwiczeń dla studentów III i IV roku rolnictwa z zakresu szczegółowej hodowli zwierząt będą wypełnione przez wykłady i ćwiczenia zlecone wzgl. poruczone asystentom Zakładu."

## Tadeusz Vetulani – notatka służbowa (1946)

"(Rewindykacja koników. Ogólne) Odjazd z Poznania do Berlina 6. grudnia 1946. o 11-tej /290 km/ autem cięż. Angielskim. Godz. 12, min. 30 przekroczenie dawnej granicy polskiej. Godz. 14 min. 30 przejazd przez Odrę w Kostrzynie. Wjazd do Berlina o zmroku godz. 16 min. 30. Przyjazd na Lilienkronstrasse 9 o godz. 18-tej /Klub Polsk. Kom. Rew. i Odszk. Woj./ /Kwatera Halskestrasse 46 II. P. u. P. Graue. (...) Uzupełnienie: Na terenie dzikiego zachodu ziemia leży odłogiem, ludzie kopią marchew i ziemniaki, pola przyprószone śniegiem, żołn. sowieccy rzną piłą słup telegraficzny. Kostrzyn, miasto, w 100% spalony, sprawia wrażenie makabryczne. Za Odrą kontrola dokumentów przez czynniki sowieckie. Wsie i miasteczka z małymi wyjątkami całkiem powypalane i poburzone (...) 9.XII. niedziela. Na mszy św. wojsk. ameryk. o godz. 11-tej min.30. Przyszedłem pod koniec mszy św ogólnej. Z ławek ludność cyw. usunięto na sam tył kościoła. Usłużność Niemki wobec Amerykanów. (...) 20.XII. napisałem na Schlüterstrasse II-gą notatkę w sprawie rewindykacji żubrów i koników, którą doręczyłem następnie prof. Babińskiemu, z przeznaczeniem jej dla Anglików /mjr. Spencer/. (...) 19.XII. p. Kozłowski i kapitan wczoraj ograbieni z auta. (...) 20.XII. Wieczór wigilijny na Emilienkronstrasse o 20-tej, z wódką, kanapkami, kluskami z makiem. (...) 22.XII. /sobota/ odjazd konwoju samochodowego Biura Rewindykacji o godz 11-tej. (...) Przyjazd do Poznania o ca 17,30."

**Tadeusz Vetulani – pismo do Polskiej  
Misji Wojskowej w Berlinie (1947)**

**"(...) Sprawa mego wyjazdu do pozostałych stref okupowanych Niemiec po nasze koniki rezerwatowe i ich potomstwo zrodzone już w Niemczech jest w dalszym ciągu aktualna, a starania o niezbędne wizy są właśnie w toku. (...) W razie potrzeby, służę Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie dalszymi wyjaśnieniami i jestem do jej dyspozycji także osobiście na miejscu, gdyby uznała, że zachodzi tego potrzeba."**

**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)**

**"Niestety wszczęta w grudniu 1945 przez Ministerstwo Leśnictwa akcja rewindykacyjna, która wówczas doprowadziła mnie (T.V. – przyp. red.) i dr. Jarosza do Berlina i Sahorfheide, a dr. Jarosza zimą 1946 nadto do Monachium, utknęła następnie na martwym punkcie. Dokończenie tej akcji wymagało przede wszystkim mej bytności również w angielskim i amerykańskim sektorze okupowanych Niemiec, co rozbija się dotąd o brak niezbędnych wiz dyplomatycznych. Trudności te należy moim zdaniem usunąć i wznowić akcję rewindykacyjną jak najrychlej, gdyż wszczęcie jej przed 2 laty bez właściwego i należytego dokończenia podrywa nasz prestiż wobec pokonanego wroga i oznacza szkodę dla interesów polskiej nauki."**

**Piotr Daszkiewicz „Prace Tadeusza Vetulaniego  
widziane przez historyka nauki” (2002)**

**"Wspominając profesora Vetulaniego, warto przypomnieć, że był on przedstawicielem polskiej inteligencji niszczonej przez oba totalitaryzmy. Komunistyczna polityka niszczenia niezależnej nauki polskiej dotknęła także profesora. Politycznie podejrzany, przedwojenny uczyony związany z armią i ziemiaństwem, nie mógł nawet doprowadzić do końca akcji rewindykacyjnej."**

**Jerzy Zwoliński, "Jeszcze o tarpanie" (1956)**

**"W wyniku opisanej grabieży, stan koników rezerwatowych w październiku 1945 r. wynosił tylko 15 sztuk, przeważnie mniej wartościowego przychówka wojennego.**

**Od chwili przejęcia Białowieży przez administrację polską, rezerwat koników podlegał Ministerstwu Leśnictwa, a bezpośrednio kompetencji Biura Ochrony Przyrody. Kierownictwo naukowe spoczywało w rękach inicjatora T. Vetulaniego, który w odstępach półrocznych odbywał lustracje rezerwatu."**



**Tadeusz Vetulani, „O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej” (1948)**

**"Podczas IV-tej, ostatniej lustracji powojennej z dnia 2 i 3 czerwca br. (1948(?), przyp. red.) stan liczebny koników rezerwatowych wynosił 26 sztuk, w czym 8 ogierów i 18 klaczy. W wyniku tej lustracji zdecydowałem i zaproponowałem wyeliminowanie z dalszej hodowli rezerwatowej 6-ciu koników, w czym dwóch ogierów („Goraj” i „Leszcz białowieski”) oraz czterech klaczy („Lipa białowieska”, „Lilia białowieska”, „Myrcha białowieska” i „Trzcina białowieska”). "**

## Jerzy Zwoliński, "Jeszcze o tarpanie" (1956)

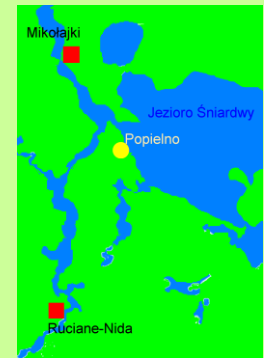
"W latach 1945—51 materiał hodowlany koników podlegał kilkakrotnej selekcji; w okresie tym zakupiono w terenie i wprowadzono do rezerwatu 4 klacze i 1 ogiera. We wrześniu 1952 r. stan koników rezerwatowych wynosił ogółem 43 sztuki, w czym było 15 klaczy, 2 ogiery, 13 młodzięży starszej i 13 źrebiąt sysaków. Prócz zakupionych 5 koni, wszystkie pozostałe były urodzone i wychowane w Puszczy Białowieskiej. W tymże roku miał zostać oddany do użytku nowo założony rezerwat. Niestety, w lutym 1952 r. zmarł inicjator i kierownik naukowy rezerwatu koników prof. dr T. Vetulani, a tymczasem jesienią Ministerstwo Leśnictwa rozproszło najwartościowsze klacze po terenie całej Polski, część młodzięży zaś została rozprzedana m. in. do cyrków. W ten sposób, praktycznie rzecz biorąc, rezerwat koników przestał istnieć."

Jerzy Zwoliński, "Jeszcze o tarpanie" (1956)

**"(...) zwołana 22.V.1953. konferencja w Ministerstwie Rolnictwa uchwaliła rozwiązanie rezerwatu koników w Białowieży, a na jego miejsce postanowiła utworzyć dwa nowe ośrodki hodowli konika polskiego w dwóch różnych pod względem środowiska terenach."**

# POPIELNO

Zbigniew Jaworski, "Konik polski w hodowli wolnej" (2002)



"Aby nie zaprzepaścić dorobku profesora Vetulaniego, na zorganizowanej w 1954 roku w Popielnie konferencji naukowo-hodowlanej, sformułowano ogólne założenia do prowadzenia dalszej hodowli koników polskich oraz zdecydowano o kontynuowaniu rozpoczętego w 1936 roku doświadczenia. (...) podjęto decyzję o utworzeniu, obok istniejącej w Popielnie hodowli stajennej, rezerwatu leśnego, który przejąłby grupę koników polskich z Białowieży. W dniu 1 stycznia 1955 roku stadnina w Popielnie (gospodarstwo rolne wraz z konikami) (...) przekazana została Polskiej Akademii Nauk(..)."

# POPIELNO

Zbigniew Jaworski, "Konik polski w hodowli wolnej" (2002)



"W 1955 roku, do lasu o powierzchni ok. 200 ha, na północno-wschodnim cyplu półwyspu, wpuszczono stado koników składające się z ogiera Gordyj i 8 klaczy, przeniesione z Białowieży. (...) w październiku 1962 roku, powiększono rezerwat do ok. 1630 ha, udostępniając konikom niemalże cały obszar półwyspu popielniańskiego. Północną i południową granicę rezerwatu wyznacza płot wysoki na ok. 2,5 m., natomiast wschodnie i zachodnie granice są naturalne, a wytyczają je jeziora Warnoły i Śniardwy (od strony wschodniej) oraz Bełdany (od zachodniej). W tym kształcie i w tych granicach rezerwat funkcjonuje do chwili obecnej (...)."

# KONKLUZJE

Tadeusz Vetulani (cyt. za J. Zwolińskim, 1973)

**„Nawet gdyby cała akcja zmierzająca przez ochronę konika do odrodzenia konika polskiego miała ostatecznie zawieść, nie wolno nam pod odpowiedzialnością wobec następnych pokoleń patrzeć spokojnie na zagładę jednego z najwięcej pierwotnych w Europie odłamów konia, nie wypróbowawszy pod każdym względem jego znaczenia dla zamierzeń praktyczno-hodowlanych.”**



## Zbigniew Jaworski, "Konik polski w hodowli wolnej"



"Wprawdzie nie wszystkie hipotezy postawione przez Profesora Vetulaniego potwierdziły się w późniejszych badaniach ale najważniejsze jest to, że wzbudziły zainteresowanie wielu hipologów, które trwa do dziś. Według Kownackiego, to właśnie Vetulaniemu zawdzięczamy uratowanie koników polskich przed zagładą. Podobnego zdania był Pruski, który uważał, że tak prastarego typu i pierwotnego niemal organizmu zwierząt nie udało się zachować w hodowli żadnego innego gatunku zwierząt ani w Polsce, ani w innych krajach Europy. Bez hodowli rezerwatowej, którą w 1936 roku zainicjował profesor Tadeusz Vetulani, nie byłoby możliwe wykazanie tych zalet koników polskich, które odziedziczyły po swoich dzikich przodkach. Dzięki temu koniki polskie nadal pozostają unikalnym reliktem naszej rodzimej przyrody, będąc w stałej sferze zainteresowań nie tylko hipologów."

# DZISIAJ

Fot. Zbigniew Jaworski

